



krótko

Modlitwa za diecezję

RADOM. 4 sierpnia o godz. 18.00 w bazylice św. Kazimierza zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo w intencji miasta Radom, naszej diecezji oraz II Synodu Diecezji Radomskiej.

Wyruszy pielgrzymka

DIECZJA. XXX Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyrusza 6 sierpnia o godz. 9.30. Od 30 lipca w parafiach zaczynają się zapisy na pielgrzymkę.

Nowa siedziba

MIĘSKI RZECZNIK KONSUMENTA W RADOMIU. Obecnie urzęduje w kamienicy przy ul. Reja 5 na pierwszym piętrze, w lokalu nr 2.

Obchody dnia św. Krzysztofa w Radomiu

Modlitwa za kierowców

Nasza podróż okaże się bezpieczna i zawsze szczęśliwie dotrzemy do celu, jeśli **nie będziemy jechać szybciej niż Anioł Stróż potrafi latać.**

To jedno ze zdań zamieszczonych w apelu Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Igora Parfieniuka. Mimo humorystycznych akcentów całość pisma jest śmiertelnie poważna. Zmusza do refleksji nad tym, jak zachowujemy się na drodze jako kierowcy, czy nie stwarzamy zagrożenia dla innych, na przykład jeżdżąc pod wpływem alkoholu, czy też przekraczając nadmierną prędkość. Apel ten został odczytany we wszystkich kościołach na Mazowszu, a był przygotowany z okazji przypadającego 25 lipca dnia św. Krzysztofa, patrona kierowców. O większą kulturę jazdy oraz odpowiedzialność kierujących



Po zakończonej Eucharystii, jadąc na trójkołowcu, ks. Gabriel Marciniak poświęcił wszystkie pojazdy na terenie radomskiego Automobilklubu

pojazdami za życie swoje i innych uczestników ruchu zaapelował też bp Adam Odzimek, który w ostatnią niedzielę w intencji wszystkich kierowców odprawił Mszę św. połową na terenie radomskiego Automobilklubu. Następnie, tradycyjnie już, samochody zgromadzone na placu zostały poświęcone.

Tym razem obficie skropił je wodą święconą, jadąc na trójkołowcu, ks. Gabriel Marciniak. Po Mszy św. policjanci zaprosili wszystkich chętnych na festyn rodzinny „Moto-show”, na którym także promowano zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego.

kgm

Niedługo odlecą



PUSZCZA KOZIENICKA. Ta trójka młodych czarnych bocianów już niedługo opuści swoje gniazdo

Wszyscy znamy poczciwe boćki, na które czekamy wiosną, a gdy odlatują pod koniec lata, to troszkę nam smutno. Ale czy wszyscy wiedzą, że po naszych podmokłych łąkach brodzi też bocian czarny? Ma czarne ubarwienie, a jego brzuch jest biały. Prowadzi skryty tryb życia i nie gnieździ się w pobliżu człowieka. Drogę do jednego z kilku gniazd tego ptaka na terenie Puszczy Kozienickiej znają tylko leśnicy. Na sośnie bociany założyły je 11 lat temu. W tym roku wyfrunie z niego trójka młodych osobników. To dużo, jak mówią leśnicy. Jeszcze kilka dni temu młode ptaki wciąż czekały na swój pierwszy lot. Muszą ćwiczyc, bo do ciepłych krajów odlecą trochę wcześniej niż ich biali kuzyni.

27 lipca 2008 GOŚĆ NIEDZIELNY



Jubileusz na rodzinnej ziemi

SZYDŁOWIEC. Ks. prał. Ryszard Olszewski pochodzi z Szydłowca i dlatego na miejsce obchodów swego jubileuszu 40-lecia święceń kapłańskich wybrał szydłowiecką kolegiatę pw. św. Zygmunta. Jubilat przewodniczył Eucharystii. O jego kapłańskim życiu mówił w homilii bp zamjasko-lubaczowski Waclaw Depo. – Za młodym księdzem Karolem Wojtyłą możesz dziś powiedzieć,

że życie twoje sprzęgło się z życiem ludzi, którym służyłeś swoją ciężką pracą – powiedział. Ks. prał. Olszewski jest proboszczem i budowniczym sanktuarium i centrum pastoralnego pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Pabianicach. Zanim wstąpił do seminarium, pracował jako katecheta. W tym czasie wizytatorem nauczania religii był bp Edward Materski. **kp**



S. ANNA REZKO

Jubileusz ks. prał. Ryszarda Olszewskiego (w środku) z bp. Edwardem Materskim (pierwszy z lewej) i bp. Waclawem Depo

Oratorium w katedrze

RADOM. W ramach XXI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko 2008 jeden z koncertów odbył się w kościele katedralnym. W oratorium „Droga nadziei” wystąpili Janusz Kohut i Józef Broda. Janusz Kohut zagrał na organach i instrumentach elektronicznych. Józef Broda z Istebnej, muzyk, gawędziarz, folklorysta, śpiewał i grał na wielu instrumentach, między innymi trombitach,

gajdach, okarynie, drumlach. Jako instrumentu muzyk użył również liścia. Dziękując artystom za koncert, gospodarz katedry ks. prał. Edward Poniewierski powiedział: – Wielu z nas nie wyjedzie w tym roku na urlop, bo nie ma takiej możliwości. Spotkanie z naszymi gośćmi było takim długim spacerem wśród przyrody w górach i na polu. Ale też długim oddechem niosącym ulgę i radość życia. **kp**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Józef Broda oczarował słuchaczy śpiewem i grą na wielu instrumentach

Wstąpili do seminarium



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

W dniu rozmowy kwalifikacyjnej kandydatów do seminarium po seminaryjnym gmachu oprowadzali starsi koledzy

RADOM. Na pierwszy rok studiów w Wyższym Seminarium Duchownym przyjęto trzynastu kandydatów. Egzamin dotyczył wiedzy katechetycznej oraz sprawdzał znajomość podstawowych wiadomości o Kościele. Wszyscy alumni pierwszego roku będą również studentami Instytutu Teologicznego UKSW w Warszawie. Drugi termin naboru do radomskiego seminarium rozpocznie się 15 sierpnia. Egzamin zaplanowano na 15 września. **kmg**

Prewencja na ekranie

RADOM. W czasie wakacji na wielkoformatowym elektronicznym ekranie emitowane są filmy prewencyjne, którym przyświeca hasło: „Nie wysyłaj rozsądku na wakacje”. Ich celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Ekran znajduje się przy ul. Osiedlowej, w pobliżu największego centrum handlowego w Radomiu. Kilkunastosekundowe spoty zawierają porady, dotyczące między innymi zabezpieczenia mieszkania czy bezpiecznego dotarcia

samochodem do celu. To pierwsza tego typu akcja radomskiej policji. **kp**



RAFAŁ JEZAK

Na billboardzie prewencyjne porady widać z daleka

Będzie renowacja

FIRLEJ. Pomnik Ofiar Firleja na tutejszym cmentarzu komunalnym upamiętnia około piętnastu tysięcy osób zamordowanych i pochowanych przez Niemców w pobliskim lesie, w latach 1939–1940. Pomnik stoi tu od ponad trzydziestu lat. Tworzą go trzy dziesięciometrowe strzeliste maszty zakończone krzyżami. Monument jest w złym stanie technicznym i wymaga renowacji. Dzięki porozumieniu zawartemu pomiędzy Wojewodą Mazowieckim a Gminą Miasta Radom, wojewoda udzielił Gminie pełnomocnictwa na remont cokołu

i dochodzących do niego schodów. Remont nie przekroczy 45 tys. zł. Dyrektor cmentarza zobowiązał się, że odremontuje prowadzący do pomnika chodnik. **kmg**

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska





Procesja z relikwiami św. Faustyny Kowalskiej



Proboszcz ks. kan. Bogusław Mleczkowski z młodymi laureatami konkursu plastycznego

Relikwie św. Faustyny Kowalskiej w parafii w Świerżach Górnych

Blżej świętej

Do tej uroczystości parafianie przygotowywali się bardzo starannie. Zanim **feretron z relikwiami św. Faustyny zajął swoje miejsce**, w świątyni modlono się, ale i słuchano dobrej chrześcijańskiej muzyki.

To wydarzenie na zawsze wpięło się w historię parafii św. Jakuba w Świerżach Górnych. Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia przekazały na ręce proboszcza księdza kanonika Bogusława Mleczkowskiego relikwie ich współsiostry, świętej Faustyny Kowalskiej, apostołki Bożego Miłosierdzia. Msza święta, będąca centralną częścią tej uroczystości, zgromadziła około dwa tysiące osób. Poprzedzona była procesją, w czasie której mieszkańcy poszczególnych miejscowości przynależących do parafii nieśli feretron z relikwiami.

Jednym z etapów przygotowujących parafian do przyjęcia

relikwii świętej było codzienne czuwanie w godzinie Apelu Jasnogórskiego, jak również obecność w parafii przez dwie niedziele sióstr ze Zgromadzenia MB Miłosierdzia.

Oczami dzieci

Dzieci i młodzież, aby mogły lepiej przygotować się do tego wydarzenia, zaproszono do udziału w konkursie plastycznym „Mój obraz Jezusa Miłosiernego – miłosierdzie widziane oczami dzieci”. Konkursowe prace oceniało jury w składzie: Agnieszka Żarłok z Kozienickiego Domu Kultury, Piotr Demkowicz – artysta malarz z Ukrainy, Robert

Boryczka, dyrektor do spraw oświaty z kozienickiego urzędu, oraz proboszcz ks. kan. Bogusław Mleczkowski. W kategorii szkoły podstawowe nagrodzono Ewelinę Lużyk z kl. VI, Dominikę Pyrkę z kl. II, Weronikę Kwiatkowską z kl. I. Wyróżnienie otrzymali Piotr Tasak z kl. V i Paulina Gołębiowska z kl. IV. W kategorii gimnazjum nagrodzono kolejno Dagmarę Flakiewicz z kl. I, Annę Wierzbicką z kl. II i Iwonę Pyrkę z kl. I. Wyróżniono prace Justyny Wrzosek z kl. II oraz Mileny Karbowiak z kl. III. Dla młodych artystów nagrody ufundował burmistrz miasta i gminy Kozienice Tomasz Śmietanka.

Moc wrażeń

Niezapomnianych przeżyć dostarczył też słuchaczom, poprzedzający powitanie relikwii, koncert pop-oratorium Miłosierdzie Boże w wykonaniu Zespołu Muzyki Sakralnej „Lumen”,

Kwartetu Smyczkowego z Zamościa oraz chóru mieszanego wraz z solistami z Kraśnika. Tu nad całością projektu czuwał Zbigniew Małkowski – twórca oratorium.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do tak pięknej oprawy uroczystości, w tym mediom za ich życzliwość („Echo Dnia”, „Kronika Kozienicka”, Radio Plus, „Gość Niedzielny”). W sposób szczególny pragną wyróżnić: Leszka Dzika – prezesa Elektrowni Kozienice, Janusz Stąpora – starostę Powiatu Kozienickiego, burmistrza Tomasza Śmietankę oraz Andrzeja Junga, dyrektora Gospodarki Komunalnej w Kozienicach.

– Słowa wdzięczności składamy tym parafianom, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, składając ofiary na zakup darów ołtarza, złożonych podczas Mszy św. w procesji z darami – mówi proboszcz.

Mariusz Krycia

■ R E K L A M A ■

Przeboje w dobrym nastroju...

Radio Plus latem ma dla Ciebie:

- same wakacyjne przeboje
- mnóstwo konkursów z nagrodami
- relacje z najciekawszych miejsc pod słońcem!

90,7 fm
94 fm

Antena: (0+8) 36 08 337 www.radioplus.com.pl

Oazowe poznawanie diecezji

Kościół trzeciego stopnia

– Wracam z tej oazy, znając o wiele lepiej Kościół mojej diecezji. **Spotkałem ludzi, o których tylko słyszałem lub czytałem w prasie katolickiej** – mówi Patryk Kramarczyk ze Zwolenia.



Każdego z gości witał uśmiech oazowiczów, wspólny śpiew i spontaniczne oklaski

Oferta była rzeczywiście bogata. Uczestnicy oazy III stopnia w Skarżysku-Kamiennej spotkali się z biskupami oraz z księżmi piastującymi w diecezji różne ważne stanowiska: z rektorem seminarium ks. Jarosławem Wojtkunem czy psychologiem ks. Jackiem Małeckim. Mieli też okazję do zapoznania się z całą gamą ruchów, organizacji i stowarzyszeń. Gośćmi byli między innymi: wspólnota „Tu i teraz” z Iłży oraz radomskie

Duszpasterstwo Akademickie, których przedstawiciele przywiozł do Skarżyska ich opiekun ks. Zbigniew Gaczyński.

Miejscem spotkań była sala, którą oazie udostępniło sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Najpierw była seria pytań przygotowanych przez prowadzących spotkanie, a potem głos mógł zabrać każdy. Chętnych nie brakowało. I widać było, że ci młodzi

ludzie są głodni wiedzy o Kościele, w którym żyją i w życie którego chcą się czynnie angażować.

– Tematem formacji III stopnia oazy jest wspólnota – mówi ks. Maciej Korczyński, moderator turnusu, a na o dzień ojciec duchowny w seminarium. Chcieliśmy więc pokazać uczestnikom żywy Kościół i jego strukturę. Cieszę się, że to się udało, i dziękuję wszystkim,

którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie.

Zarówno animatorzy, jak i uczestnicy w sposób szczególny zapamiętali spotkanie z ks. prof. Arturem Katolo, bioetykiem i wykładowcą uniwersytetu w południowych Włoszech. Marcin Nowak, Jolanta Lesiak i Paweł Walczak przyznają to jednogłośnie. – Słuchaliśmy go z zapartym tchem, a on nie tylko mówił o biologicznej sferze naszego ja, ale też przypominał nam, że każdy człowiek jest wartością bezcenną i niepowtarzalną, a przez to godzien jest całkowitej i totalnej ochrony.

W programie spotkań z żywym Kościołem był także wieczór poświęcony katolickim mediom. Oazowicze pytali o pracę radomskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” i o kryteria dobrej wiadomości prasowej. Usłyszeli też zaproszenie do współpracy, do informowania redakcji o tym, co słychać w ich parafialnych wspólnotach.

Ks. Zbigniew Niemirski

Parafialny obóz w Sudetach Zachodnich

Wędrowali z prorokiem Ozeaszem

Organizatorami tych obozów są ludzie świeccy. Książd idzie po to, by jako „fachowiec od Pana Boga” służyć jego uczestnikom czasem na rozmowę, sakramentem pokuty, sprawowaniem Eucharystii.

Dokładnie 11 lat temu Leszek Waksmundzki, obecnie rycerz Kolumba, oraz wikariusz ks. Andrzej Kania z parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Starachowicach, zorganizowali po raz pierwszy górski obóz wędrowny dla młodzieży. Cel, jaki im przyświecał, to zbliżenie młodych ludzi do Pana Boga poprzez codzienną Eucharystię i modlitewną Liturgię Godzin, a jednocześnie zwrócenie uwagi na piękno gór, przyrody i poznawanie historii Polski. Każdy

obóz miał swój temat, np. Dekalog, błogosławieństwa, sakramenty. Zmierzenie się z trasą obozu dawało jego uczestnikom brązową popularną lub małą odznakę GOT (Górska Odznaka Turystyczna). W tym roku trasa dziewięciodniowego obozu prowadziła przez Pogórze i Góry Izerskie. Młodzież, jak zawsze, poprowadził pan Waksmundzki, który był również organizatorem wyprawy. Co ciekawe, żaden z obozów nie odbył się w Tatrach, bo jak twierdzi pan Leszek, te góry są znane, a warto pokazać młodym wędrowcom inne górskie regiony naszego kraju. Obozowicze zwiedzali okoliczne zamki, muzea, a nawet kopalnię złota. Zmęczenie fizyczne nigdy nie przeszkodziło im w codziennej

modlitwie jutrznią i nieспорami oraz czynnym uczestniczeniu we Mszy św., podczas której czytana była Księga Ozeasza, ona bowiem była tematem tegorocznej

wyprawy. Jak mówią uczestnicy obozu, dał on im wiele satysfakcji i pozwolił czynnie odpocząć przy Panu Bogu, wśród przyjaciół.

Al. Józef Orzechowski



Trzeba było zwracać uwagę na oznaczenie szlaków i na odgłos piły, żeby przy okazji ścinki drzew nic nie spadło na głowę



KS. MAREK PRUSZKOWSKI

W Malborku dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o zakonie krzyżackim i ludziach żyjących w tamtych czasach

KSM-owicze z Przytyka nad Bałtykiem

Spotkania z historią

Chcą odwiedzić **miejsca związane z historią naszego kraju**. Za swój pierwszy cel podróży obrali północną Polskę.

Przytyckiemu oddziałowi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży udało się pozyskać dotację w wysokości 39 916 zł w ramach środków uzyskanych przez rząd RP z kredytu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju na Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich. – Pozyskane środki przeznaczaliśmy na realizację projektu „Spotkanie z naszymi przodkami i bohaterami narodowymi w historycznych miejscach Polski”. Naszymi nadrzędnymi celami były: wzbudzenie poczucia więzi narodowej i odnalezienie się we własnej społeczności lokalnej oraz poznanie własnego kraju i wzbudzenie patriotyzmu wśród młodzieży pochodzącej z gminy Przytyk, a także zachęta do nauki historii. Realizując powyższy projekt, chcieliśmy odwiedzić te miejsca naszego kraju, które przedstawiają szczególną wartość historyczną – informują członkowie KSM z Przytyka.

Kwotę, którą uzyskali, postanowili przeznaczyć na trzy cykle wyjazdów: pierwszy

to Gdańsk, Gdynia, Hel, Malbork, Grunwald, drugi: Biskupin, Gniezno, Toruń, Warszawa, a trzeci: Kraków, Wadowice, Oświęcim.

Pierwszy już zrealizowali. Wyjechali nad polskie morze. Podczas tej wyprawy poznanie historii naszego kraju rozpoczęli od Gdańska, skąd popłynęli na Westerplatte. Tu, pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża, ich opiekun ks. Marek Pruszkowski odprawił Mszę św. Kolejnego dnia odwiedzili Oliwę, Gdynię i Sopot. Duże wrażenie zrobił na nich koncert organowy w bazylice archikatedralnej w Gdańsku-Oliwie. Kilkanaście minut spędzili na plaży. Trzeciego dnia zwiedzili Zamek Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Malborku i Grunwald, gdzie na miejscu kaplicy pobitewnej uczestniczyli we Mszy św.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy byli czynnie zaangażowani w organizację naszego wyjazdu. Niewątpliwie był on czasem wielkiej integracji. Cieszymy się, że dzięki tej podróży mieliśmy okazję bliżej poznać historię naszego kraju. Bardzo nas raduje fakt, iż trafił do naszej parafii taki ksiądz, który pozwala nam poszerzać wiedzę i umiejętności oraz nas integruje. Uważamy, że ta wycieczka była bardzo udana i owocna. Z wielką niecierpliwością czekamy na kolejne cykle wyjazdów – mówią KSM-owicze z Przytyka.

Md

zaproszenia

Wieczory Muzyczne

W Jedni-Letniku w każdą niedzielę wakacji organizowane są wieczory muzyczne. Wszystkie odbywają się w kościele letnim przy parafii pw. Opieki św. Józefa o godz. 19.00. Wstęp wolny.

27 lipca – Green (zespół z Kielc; charakter muzyki – osadzona w nowoczesnej stylistyce, z wpływem soul, gospel, R'n'B)

3 sierpnia – Euangrion (zespół z Warszawy i okolic oraz Poznania; charakter muzyki – gitarowy rock w klimacie brytyjskim) Szczegóły i informacje o zespołach wraz z próbkami utworów na www.wieczory.pl.



Uroczystości patriotyczne

27 lipca o godzinie 11:30 w kościele św. Anny w Końskich odprawiona zostanie Msza św. upamiętniająca powstanie warszawskie i udział 3. PPL 1. Batalionu Koneckiego w akcji „Burza”. Po Mszy świętej złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową

W rocznicę powstania

W 64. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego **1 sierpnia** o 18.00 w radomskiej katedrze Mszę św. odprawi bp Edward Materski.

Badania mammograficzne

Caritas Diecezji Radomskiej informuje, że w najbliższym czasie badania mammograficzne będą prowadzone:

29 lipca – Warka (przychodnia, ul. Polna 37, tel. 048 6674747)

Badania są bezpłatne. Mogą z nich skorzystać kobiety w wieku od 50 do 69 lat.

Koncert Muzyki Organowej

5 sierpnia w parafii Przemienienia Pańskiego w Paradyżu-Wielkiej Woli odbędzie się II Koncert Muzyki Organowej. Wystąpią: Leszek Nabiałyk, Joanna Krysińska-Gwarda i Izabela Krysińska.

Wykonają utwory Dietricha Buxtehuego, Enio Morricone, Tomaso Albinoniego, Jana Sebastiana Bacha, Mieczysława Surzyńskiego, Julesa Masseneta. Koncert poprzedzą nieszpory o godz. 19.00, którym przewodniczył będzie bp Zygmunt Zimowski. Dochód z koncertu przeznaczony jest na odnowienie ołtarzy bocznych świątyni.





Misja w Kamerun



MISJONARZ. Ks. Marcin Andrzejewski pracuje w Kamerunie od 19 października 2003 roku.

Jest duszpasterzem w maleńkiej parafii św. Pawła w Nkoum – 25 km od miejsca swojego zamieszkania.

tekst

MARTA DEKA

mdeka@goscniedzielny.pl

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Od pięciu lat jest misjonarzem w Kamerunie wschodnim w diecezji Doumé Abong-Mbang w parafii Nkoum. Mieszka, tak jak i ks. Mirosław Bujak (pochodzący również z naszej diecezji), na terenie parafii katedralnej w Doumé, gdzie znajduje się pierwszy kościół na wschodzie Kamerunu. Wybudowany został przed 50 laty i jest kościołem matką dla wszystkich kościołów wschodu. Długo była to jedyna świątynia w okolicy. Żeby tu przyjść na przykład w czasie świąt wielkanocnych, ludzie musieli pokonać nawet 200 km.

Cztery wioski

Ks. Marcin Andrzejewski pochodzi ze Starachowic z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Święcenia kapłańskie przyjął w 1990 r. Pracował w radomskiej parafii pw. Chrystusa Króla na Gołębiowie. Potem dwa lata w Radiu Ave, a następnie 5 lat na Ukrainie. Przez rok przygotowywał się do wyjazdu na misje do Kamerunu. – Wróciłem z Ukrainy. Spotkałem ks. Mirosława Bujaka, z którym kiedyś razem pracowaliśmy w radiu. Pierwsze pytanie, jakie mi postawił po przywitaniu, to czy jedziemy do Kamerunu. I tak to się zaczęło – wspomina ks. Marcin.

Djaglassi, Nkoum, Bent i Boumpial to wioski wchodzące w skład misji ks. Marcina. Każda z nich ma swoją kaplicę. Na terenie misji znajduje się również szkoła katolicka, która tak jak i inne w tamtej diecezji jest prowadzona przez siostry zakonne. To one odpowiadają za

sprawy finansowe i administracyjne. Wszystkie te placówki są płatne. Dyrektorzy szkół i nauczyciele są tubylcami. – W Kamerunie jest nas trzech z diecezji radomskiej i dziękujemy tą drogą wszystkim jej mieszkańcom, którzy pomagają nam i naszej misji. Nauka w naszej szkole trwa sześć lat. Obecnie mamy 170 uczniów. Budynek szkoły jest zadbane. Ostatnia inwestycja to hangar dla dzieci przeznaczony na prace ręczne, m.in.: naukę gotowania, robienie oleju z palmy, obieranie ryb, przygotowanie manioku – mówi misjonarz.

Dary z owoców

Msza św. sprawowana na misji wyróżnia się tym, że w czasie jej trwania ludzie śpiewają, tańczą, a dary, które przynoszą, to wyhodowane przez nich warzywa i owoce. – Przeżywałam w maju nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej. W każdej z moich wiosek

figura przebywała przez tydzień. W tym czasie były Msze św., nabożeństwa różańcowe, nocne czuwania i konferencje. Moi parafianie dziękowali mi, że przywożem im Matkę Bożą. Byli bardzo wdzięczni. Z własnej woli obdarowali mnie dużą ilością owoców – mówi ks. Marcin.

Prawie wszystkie dzieci w misji są ochrzczone. Przystępują też do sakramentu bierzmowania. Sakrament małżeństwa należy do rzadkości. Według tutejszego zwyczaju, aby chłopak mógł zabrać do siebie dziewczynę, musiał dać za nią wykup. Dlatego wcześniej pracował, stawił jakiś dom, a jej rodzicom dawał kozę, worek soli, makaron, ryby, duże garnki, czy też wino. To miało ochronić dziewczynę przed lekkomyślnością chłopaka. Teraz mężczyźni nie chcą się tak angażować. Obowiązek wobec matki ich dziecka polega na zaopatrzeniu

NA GÓRZE PO LEWEJ:

Dzieci chętnie pozują do wspólnego zdjęcia

ze swoim księdzem

Marcinem Andrzejewskim

PONIŻEJ:

W maju wspólnota parafialna ks. Marcina przeżywała nawiedzenie figury Matki Bożej Fatimskiej

ZDJECCIA KS. MARCIN ANDRZEJEWSKI





nie

jej w wyprawkę: ręczniki, pieluchy, środki higieniczne. Potem mężczyzna, zgodnie z tutejszym prawem, jest już wolny. Gdy dziecko skończy siedem lat, ojciec może zabrać je od matki do siebie. W ten sposób zwiększa ilość rąk do pracy na swoim polu. – W mojej parafii związki małżeńskie zawierają ludzie starsi, którzy mają już wnuki – dodaje misjonarz.

Marabu

Oficjalnie starych religii już nie ma, ale pozostały pewne obrzędy, jak choćby ten związany z pogrzebem. Ksiądz proszony jest o odprawienie Mszy św. tuż przed pochowaniem zmarłego – w ostatniej chwili. Wcześniej rodzina żegna się z nim według swoich miejscowych obyczajów. Pewną ciekawostką dla nas jest to, że nigdy podczas pogrzebu nie pada deszcz. Gdy widać nadchodzące chmury deszczowe, wybierany jest człowiek, który miał dobre relacje za życia ze zmarłym i ten bierze miskę z kukurydzą i czymś jeszcze, coś tam pośpiewa, potańczy, porusza się i, jak wierzą, dzięki

temu chmury odchodzą. – Widzę, że idą chmury i mówię, że będzie deszcz. Nie będzie padało, słyszę w odpowiedzi, bo w Nkoum jest pogrzeb – relacjonuje ks. Marcin i dodaje, że przecież nie z każdej chmury będzie deszcz, bo to zależy też od kierunku wiejącego akurat wiatru. Ale czy tylko?

Trudno powiedzieć, czy to skutki efektu cieplarnianego, ale tubylcy mówią, że pogoda się zmienia i nie ma już takiego jak kiedyś jasnego podziału na porę deszczową i suchą. Z końcem listopada zaczyna się pora sucha, a tymczasem jest grudzień i pada deszcz, na Boże Narodzenie zawsze powinien być deszcz, teraz go nie ma, do marca powinna być pora sucha, a bywa, że w lutym już pada.

Ksiądz Marcin woli porę suchą, bo wtedy wszystko funkcjonuje normalnie. Gdy pada, do szkoły nie przychodzi dyrektor i nauczyciele, w przychodni nie ma pielęgniarki, a kościelny też nie przyjdzie i nie uderzy w dzwony. Wszyscy się spóźniają. Tymczasem

W procesji z darami tubylcy niosą płony ze swych pól

deszcz wcale nie pada bez przerwy, tylko godzinę albo dwie, ale takie zachowanie wynika z mentalności tych ludzi i z warunków, w jakich żyją. Otoczeni lasem, który ich żywi, czują się zwolnieni z wielu obowiązków. Uprawiane żyzne pola dają obfite plony.

Według przekonania tubylców, nie istnieje śmierć naturalna, ale zawsze stoi za nią jakiś człowiek. Jeśli w jednej rodzinie zdarzy się kolejny pogrzeb, rodzina prosi „marabu” o znalezienie winnych. „Marabu” jest gorszy od szamana. Potrafi omamić ludzi, a za swoje usługi każe sobie słono płacić. I pieniądze dostaje. Przybywa do wioski. Domaga się obfitych posiłków, w tym mięsa, które normalnie je się tylko przy specjalnych okazjach. Robi na pokaz jakieś magiczne sztuczki, a potem bez żadnego uzasadnienia wskazuje osobę, która według niego jest winna tej śmierci. Może to być nawet dziecko. „Marabu” odchodzi, a między ludźmi pozostaje nienawiść, która może prowadzić nawet do wojny.

Czarny kamień

Misja nie ogranicza się tylko do pracy i kontaktów z ludźmi. Wokół ziemi zasiedlonej przez tubylców rozciąga się dzika i niebezpieczna dżungla. Na porządku dziennym spotyka się

kopce termitów, boleśnie kąsające mrówki, mały – które traktowane są jak przysmak przez miejscową ludność, ale i węże. Te z kolei można spotkać w najmniej oczekiwanych miejscach.

– Trzy miesiące temu miałem przygodę z wężem – opowiada misjonarz. Była to groźna i jadowita mamba zielona. Ksiądz był w kaplicy w jednej z wiosek. Walizkę, w której miał różańce i obrazki postawił za ołtarzem. Po Mszy św. było spotkanie z parafianami. Chciał wyjąć różaniec. Na szczęście zamiast odruchowo, bez zagładania do środka, włożyć rękę do walizki, otworzył ją. W środku była zielona mamba. Gdyby ukąsiła, trzeba by było szybko jechać do przychodni po antidotum. Innym sposobem na ukąszenie jest czarny kamień. Jest lekki, wgląda jak koks, a robią go zakonnicy w Belgii. W przypadku ukąszenia trzeba naciąć to miejsce i przyłożyć do niego kamień, a ten się sam przyklei do rany i odpadnie dopiero wtedy, gdy wyciągnie cały jad. Kamień można użyć ponownie po wcześniejszym wygotowaniu w mleku.

Ks. Marcin przyjechał do Polski na dwumiesięczny urlop. W tym czasie nie tylko odpoczywał, ale też znalazł czas, by w parafii naszej diecezji spotkać się z wiernymi i opowiedzieć o swojej pracy. Odwiedził również naszą redakcję. ■



PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Jedlni

Wspólnota z historycznym zacięciem



Dzieci z Jaroszek i Jedlni należą do zespołów ludowych

Gdy ma się świadomość, że **polował tu król Władysław Jagiełło**, a kościół ufundował Stanisław August Poniatowski, nie dziwi zamięłowanie do własnej przeszłości.

Stary cmentarz powoli odzyskuje swój blask. Jest tu mogiła powstańcza, a obok niej grób ks. Józefa Gacki. Ten zasłużony proboszcz i stycziński powstaniec, który spisał dzieje parafii, pragnął być pochowany obok bezimiennych bohaterów i patriotów.

Stowarzyszenie Jedlnia

Powstało rok temu. Gromadzi ludzi, którzy jak Wojciech Pestka matematyk i poeta, są pasjonatami i miłośnikami swej małej ojczyzny. Zabiegają o fundusze. Za cel stawiają sobie renowację zabytków

i przybliżanie historii Jedlni. Z dumą podkreślają, że już w 1387 r. ludność Jedlni została zwolniona od wszystkich świadczeń poza obowiązkiem służby myśliwskiej dla króla. Przypominają też, że w 1430 r. Władysław Jagiełło ułożył statuty zwane jedlińskimi. Tenże władca ufundował pierwotny drewniany kościół i wtedy też erygowano parafię. Obecną świątynię, projekt Jana Kantego Fontany, fundował Stanisław August Poniatowski. Przebudowany został na przełomie XIX i XX w. W ostatnim czasie renowację elewacji przeprowadził ks. kan. Stanisław Celej. Najbliższe plany przewidują kontynuację tych prac: odnowienie wnętrza świątyni oraz renowację ołtarzy.

Siła wspólnot

Dumą parafii są koła Żywego Różańca. Jest ich w parafii aż 17, w tym młodzieżowe i dziecięce. Prężnie działa Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i sześć kręgów Domowego Kościoła. Są tu harcerze, którzy swą drużynę nazwali „Strzyga”, dwie schole oraz liczne grono ministrantów i scholanek. Ostatnio zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich. – Chcemy założyć orkiestrę dętą – mówi proboszcz. Nie kryje przy tym, że jest to wspomnienie i wzór z rodzinnego Jedlińska, gdzie dumą wspólnoty był taki zespół.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– Jestem proboszczem w Jedlni zaledwie od dwóch lat. Myślę, że udało mi się przez ten czas

poznać parafię. To wspólnota z historycznym zacięciem, świadoma swej bogatej i wyjątkowej przeszłości, dbająca o swe pradawne tradycje. Chcemy na tym bazować i wracać do tego, co było wielkie. Cieszy mnie, że w Jaroszkach istnieje zespół ludowy i taki też zawiązuje się i stawia pierwsze kroki w Jedlni. Nie chcemy poprzestawać na przeszłości. Ona ma stanowić bazę. Chcemy patrzeć w przyszłość. Parafia dysponuje ziemią, którą chcemy przeznaczyć na budowę obiektów sportowych. Marzy się nam wielofunkcyjny boisko ze sztuczną nawierzchnią, budynki sanitarne i zaplecze gastronomiczne. Nie są to tylko marzenia. Już w tej chwili gmina pisze projekt odnoszący się do tego obiektu, a w przyszłym roku przystąpimy do realizacji. Dziękuję każdemu, kto włącza się we wszystko, co dzieje się w parafii. Jestem wdzięczny władzom gminy za zrozumienie i pomoc.

Ks. kan. Janusz Smerda

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA: 7.00, 9.00, 11.30, 16.00.

W KOŚCIELE FILIALNYM

W DĄBROWIE KOZŁOWSKIEJ: 14.00

W DNI POWSZEDNIE: 7.00, 18.00

